

## SKARBY Z NASZEGO RZYMSKIEGO ARCHIWUM (#30)



Istnieje pewna interesująca teoria nazwana "teorią czarnej skrzynki". Mówi o przedmiocie, którego wewnętrzna budowa jest albo w ogóle nieznana, albo znana bardzo słabo. Przedmiot taki można analizować jedynie pod kątem jego reakcji na określone wymuszone bodźce. **Jednak przedmiot o którym traktuje dzisiejszy newsletter pozwala na dość szczegółową inspekcję jego mechanizmu...**

### (Pięć minut z .... zegarkiem o. Piotra Semenki CR #30)

Tradycyjne mechaniczne zegarki mają coś magicznego. Od lat pierwsze miejsce na podium zegarków należy do firmy Phillip Patek. Śmiało można powiedzieć, że zegarki tej produkcji są Rolls-Roycami wśród innych czasomierzy. Kilka lat temu jeden z nich został sprzedany na aukcji w Genewie za bagatela 23 miliony dolarów. Nie dziwy zatem fakt, że *patki* zawsze cieszyły się zainteresowaniem ludzi bogatych i sławnych. Wśród najbardziej znanych ich właścicieli byli: Picasso, Walt Disney, J.P. Morgan, Pius IX, Leon XIII, Albert Einstein, John F. Kennedy, Królowa Wiktorja, Piotr Czajkowski, Maria Skłodowska-Curie czy.... Piotr Semenka i Hieronim Kajsiwicz.

Mimo, że firma Phillip Patek jest dość znana, mało kto wie, że jej założycielem był Polak, Antoni Patek, który przez lata utrzymywał bardzo dobre stosunki z naszymi Założycielami. Dowodem tego nie tylko są listy, które znajdują się w naszym zbiorach archiwalnych, ale dwa zegarki ofiarowane przez samego Patka naszym Ojcom. Jeden z nich znajduje się w Krakowie, natomiast drugi w Rzymie.

Następny numer poświęcony będzie samemu zegarkom, natomiast dziś chciałbym podzielić się z wami fragmentem z Dziennika O. Piotra, w którym opisuje swoje spotkanie z Antonim Patkiem w Paryżu.

Przed laty firma Phillip Patek przeprowadziła bardzo ciekawą kampanię reklamową swoich produktów, której głównym sloganem było: "Nigdy faktycznie nie posiadasz Patka, troszczysz się jedynie o niego, aby przekazać go następnemu pokoleniu" (tłum. własne). Tak też i było z *patkiem*, który znajduje się wśród naszych rodzinnych skarbów.

Sobota, 5 VII 1851 (*Dziennik Piotra Semenki CR*)

"Byłem w Paryżu. List do ojca Józefa do Rzymu, opisujący moje pierwsze wrażenia z domu pana Simonin, proszący o danie mi władzy przyjmowania postulantów. Widziałem Patka wracającego z Londynu z wystawy, do Genewy, do domu. Na wystawie jego wyroby zyskały powszechne uważanie. Królowa angielska z mężem odwiedziła szczególnie jego wyroby, nazajutrz przysłała swoje dzieci. Toż i królowa francuska z księciem Nemours. Antoni Patek, doskonały[m] jest chrześcijanin[em]. Ciekawe jego stosunki z Towiańskim, któremu podjął się publicznie dowieść, że albo jest w błędzie, albo jest oszustem. Przejeżdżając lat temu kilka przez Bazyleę, umyślnie dzień cały zatrzymał się, aby się z nim widział. Towiański nie przyjął go; odesłał go do mistrza miecza (Karola Różyckiego). Ten przyjął go uroczyście, w towarzystwie kilku zwolenników. Odesłano go z niczym. Towiański potem przysłał mu list z wielkimi komplementami."

*Patek, Philippe & Co  
Genève*



3 Lipca  
Gzwoń. Byłem wcioreu u protopiusa i pniepromuina  
za niebycie u niego wioraj; i z wyms wimemur  
na jutro, kiedy znoua ma byi urony stoi' jekas  
i przypomosi' biskupa z Langres. - Ofiaro-  
watem mu dziektu pnieuowu Cowiańskieum

4 Lipca 1851.

Piątek. List do półkownika Kaminińskiego, pde-  
cający Steina aly go przedstawił Branickiemu  
i wyrobił ponow <sup>wypowiadani</sup> natęps wynalastke

5 Lipca 1851.

Sobota. Byłem w Paryżu. List do Ojca Jozefa  
do Paryżu opinjany moje pierwsze wracania  
z domu Pana Simonin; prosiary o danie  
mi władzy przyjmowania postulautów.

Widziatem Patka wracającego z Londynu  
z wyprawą do Genewy do domu. Na wyprawie  
jego wyrobły rykaty powszechnie moażanie. -  
Krolowa angielska z męsem nawiedziły sam-  
gólnie jego wyrobły, narajutrz przystada swoje  
dzieci. - Coz; Krolowa francuska z księżciem  
Nemours. - Antoni Patek, doskonały jest  
Chmianin. - Cielawo jep storuud z Ko-  
wiańskim, kwiemus podjęt ni publicznie do-  
wiedzi ze albo jest w blydzie, albo jest osuudny.  
Twejerorajax lat temu w iłha pmer Bazylee, u-  
myślnie dzieci caly zabrymat w, aby w z in-  
widziat. - Cowiański nie przysłał go; odesłał go  
do mistrza mieczu (Karola Rojczkiego).

ten przysłał go wrocypcie, w towany stwie kit-  
ka zwolenników. - Odesłał go zwioreu.  
Cowiański potem przysłał mu list z wiadomi  
Komplementami.

Byłem z A. Alexandrem u A. Ventura.  
Rad był temu że mamy mieć dom wyko-  
wania. - Dał mi rshojis swój o spodbie  
wykowania i książkę A. Gaume: Le Ver-  
rongeur des sociétés modernes, ou le Paganisme  
dans l'Education, włożona podług jego repro-  
pina pmer 3 lata bezdugo w rżsu A Gaume.  
Opowiadał swoje widzenie z A. de  
Lamennais. O pierwszym widzeniu z  
domiorty dziecimila, ale faborywie. Iny dra-  
gim był tyłto jedcu świadek, ten u kłówp  
ta widzenie ni mało miejcie, A. de Noirleu  
proboszcz, S. Ludwika J. Autin, i otem uilet  
miewie; Ojcie Ventura pmer: kż aly go  
miorog arai. - Lamennais rairat gadai  
Ojcu V. o swoich projektach, emadrenia potes  
Czentwa, o reformach; i w itd. Pmer jaltie  
tzy Kwadrans, taki Hugo jca Lamennais  
mwiol, O. V. ciurpwoie go dukał. Je mis  
bon enfant, sa jés elowa, je commence par  
croire tout ce qu'on me dit, sauf a examiner  
après si ou a raison. Kiedy Lamennais